

- Choroby na tle wadliwego żywienia;
- Podstawowe składniki odżywcze;
- Witaminy;
- Makroelementy i mikroelementy;
- Suplementy diety, żywność funkcjonalna;
- Bezpieczeństwo żywności;
- Procesy technologiczne a jakość zdrowotna żywności;
- Historia nauczania bromatologii;
- Ocena konsumencka żywności i żywienia.

Na zakończenie obrad uczestnicy zwiedzili Muzeum Ikon w Supraślu i Monaster Zwiastowania N.M.P.



Uczestnicy sympozjum dokładnie zapoznawali się z informacjami zamieszczonymi na plakatach.

W ostatnim dniu sympozjum odbywały się kolejne sesje plenarne oraz sesja plakatowa. W podsumowaniu przewodniczący poszczególnych sesji stwierdzili, że problematyka sympozjum była interesująca, a prezentowane referaty, komunikaty i plakaty miały wysoki poziom merytoryczny. O ważności podejmowanych tematów świadczyły również burzliwe dyskusje.

Pełne teksty prezentowanych prac naukowych, po recenzjach, zostały opublikowane w nr 3 (tom XLIV, 2011 r.) kwartalnika „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna”.

**Renata Markiewicz-Żukowska**

*Dr n. farm., Zakład Bromatologii UMB.*

**Maria H. Borawska**

*Prof. zw. dr hab. n. farm.,  
przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego,  
kierownik Zakładu Bromatologii UMB.*

Kolejny, 55. Kongres Union Mondiale des Ecrivains Médecins odbył się w dniach 21–25.09.2011 r. w Nicei na Lazurowym Wybrzeżu. Trudno sobie wyobrazić piękniejsze miejsce niż to, które odkryli zziębnięci Anglicy w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Osłonięte od północy przez Alpy, a od południa przez ciepłe morze, zapewnia idealne warunki do wypoczynku aż do późnej jesieni. Dawna droga wzdłuż wybrzeża, nazwana na cześć odkrywców – „Promenade des Anglais”, jest dziś kilkupasmową szosą, po której całą dobę suną samochody. Kierowcy nie przekraczają szybkości, nie łamią przepisów i przepuszczają pieszych na przejściach. Dlaczego? Bo, policja jest tam surowa.

Główny temat kongresu w tym roku brzmiał: *Medycyna, religie i rytuały*. Roland Noël z Cheville pod Paryżem podkreślił, że te pojęcia ulegają stałemu mieszanemu się i czasami trudno określić ich granice. Znachorstwo i rozmaite rytuały są nadal popularne w krajach Trzeciego Świata. Z naszego punktu widzenia przynoszą więcej szkód niż pożytku, ale trudno się dziwić, że chorzy korzystają z usług osób parających się medycyną niekonwencjonalną, gdyż – jak wynika z ich wypowiedzi – tylko znachorzy i szamani jeszcze uważnie słuchają.

Lekarze skupieni w Unii to grupa ludzi bardzo starannie wyselekcjonowana spośród osób piszących. Jest to więc, nieskromnie powiem, elita. W swojej prozie i poezji lekarze twórcy poruszają problemy nękające współczesne społeczeństwa.

Kilka referatów tegorocznego kongresu dotyczyło trudnych warunków pracy lekarzy w krajach Afryki Środkowej. Doktor Jürgen Wacker opisywał problemy w Burkina Faso (do 1984 r. Górna Wolta). Jednym z największych problemów krajów Trzeciego Świata

# 55. Kongres

była dawniej malaria. W czasach kolonialnych niektóre kraje nieźle sobie z nią radziły, osuszając mokradła – źródła mnożenia się komarów. Przed wielu laty pracownicy Instytutu Medycyny Tropikalnej w Antwerpii opracowali szczepionkę przeciw tej chorobie, ale okazała się ona skuteczna tylko w małych skupiskach. Szczepionki bowiem bardzo się różnią od siebie i dlatego sąsiednie skupiska wymagają już innej szczepionki.

---

*G. Alvarez z Ekwadoru  
wygłosił referat pt. „Między  
celibatem, feromonami  
i pedofilią”, a E. Grundmann  
ze Szwajcarii zastanawiał się  
„Gdzie jest Bóg?”*

---

O tragicznej sytuacji w dawnych koloniach, nie tylko z powodu malarii, mówił emerytowany profesor uniwersytetu w Maputo, stolicy Mozambiku, Helder Martins. Okazuje się, że w tym 22-milionowym kraju, prawie trzy razy większym od Polski, mieszka zaledwie 0,2 proc. ludzi białych. Ta była kolonia portugalska, leżąca nad Oceanem Indyjskim, należy do najbiedniejszych krajów w Afryce. Niepodległość odzyskała dopiero w 1975 roku, a ostatnio nawet udało się tam doprowadzić do wolnych wyborów. Nowy parlament uchwalił prawo dla wdów, które do tej pory, po śmierci męża, nie miały żadnych uprawnień i były po prostu nikim!

Od kilkudziesięciu lat problemem w Mozambiku i innych krajach afry-

# Światowej Unii Lekarzy Pisarzy

kańskich jest AIDS. Według przeprowadzonych badań, w kraju tym, w grupie wiekowej 20 – 40 lat, jest 16 proc. ludzi seropozytywnych. Profesor Martins zauważył, że reforma oświaty, którą udało się przeprowadzić i dzięki której wzrosła świadomość zagrożenia AIDS, nie została dopracowana. Mimo wszystko i tak osiągneliśmy duży postęp.

Podczas kongresu wysłuchaliśmy wielu interesujących wystąpień. Ofélia Oliveira Bomba z Portugalii recytowała nam swój wiersz pt. *To dla ciebie mój pacjentem powierzonym mojej opiece*, Luciano d'Agostino z Włoch deklamował utwór pt. *O oczach dziecka, oceanie marzeń*, a Guillermo Alvarez z Ekwadoru wygłosił referat pt. *Między celibatem, feromonami i pedofilią*. Warto też wspomnieć Hansruediego Gehringa z Niemiec, który odczytał fragment swojej powieści *Termity na pokładzie*, zatytułowany metaforą *Wieloryby i święte słonie*, E. Grundmanna ze Szwajcarii, który zastanawiał się *Gdzie jest Bóg?*. Madeleine Kahn z Francji natomiast mówiła o włoskim ambasadorze w Nicei, który podczas II wojny światowej ukrywał Żydów przed zsyłką do niemieckich obozów śmierci. Po jakimś czasie jednak zostali zadenuncjowani i zginęli w obozie koncentracyjnym. Duże zainteresowanie wzbudziła Ida Kinalska-Pietruska swoim *Wspomnieniem z Syberii*. Ludzie z Zachodu nie mają bowiem wiedzy o tym, co się działo podczas wojny w naszej części świata. Kolejny lekarz pisarz, Ryszard Żaba z Zakopanego, przeczytał nam m.in. pełny sceptycyzmu poemat *Czy życie jest warte*.

Na tegorocznym kongresie było tak wiele interesujących referatów, że nie sposób ich wszystkich, choć pokrótce, omówić. Niemal każdy z nich mógłby być głównym tematem kolejnego spotkania. Warto jednak zaznaczyć, że są

wśród nas nie tylko poeci i pisarze, ale również tłumacze wielkich dzieł literatury światowej oraz autorzy skeczów.

Organizatorzy kongresu zadbałi także o dobry hotel dla gości, mieszczący się przy słynnej nadmorskiej alei, świetną francuską kuchnię oraz program wycieczkowy. Turysta, przyjeżdżając do Nicei, nie

Ostatniego dnia pobytu zaproszono nas do pobliskiego kasyna na Gala Dinner, w stylu paryskiego fin de siècle. Wejście do kasyna wymagało dokładnej identyfikacji z paszportem lub dowodem osobistym. Powitano nas szampanem i francuskimi winami.



Uczestnicy kongresu. Autor siedzi trzeci od lewej strony.

wie, jak bogate w zabytki jest to liczące prawie pół miliona ludności miasto. Aby znaleźć się na pięknej starówce, należy skierować się w stronę przeciwną do morza. Nieco dalej na wschód, w Eze można zwiedzić pałac Rothschildów i cudownie położony, na południowym zboczu, park z wiecznie kwitnącymi, odurzającymi zapachem kwiatami tropikalnymi. Tuż obok warto zatrzymać się w słynnej perfumerii *Fragonard*, w której perfumy są podobno znacznie tańsze niż w sklepach.

Gospodarzami kongresu była bardzo aktywna i gościnna grupa lekarzy pisarzy francuskich (Groupement des Ecrivains-Médecins de France – G.M.E) w osobach: Madeleine Kahn, Aimé i Brigitte Bénichou, Rolanda Noëla, prezesa G.M.E.

**Jan Pietruski**

Doc. dr hab. med., emerytowany pracownik  
Kliniki Otolaryngologii UMB,  
członek honorowy Światowej Unii Lekarzy Pisarzy.